

Warszawa, 10 stycznia 2019 r.

Najwyższa Izba Kontroli i organizacje przedsiębiorców wskazują na zaniechania w zwalczaniu nielegalnego wywozu leków

Żądamy publicznego ujawniania nazw podmiotów wywożących leki!

Jak wynika z najnowszego raportu NIK, działania Ministra Zdrowia oraz Inspekcji Farmaceutycznej, zmierzające do likwidacji nielegalnego wywozu leków z Polski, były nieskuteczne. Business Centre Club, Konfederacja Lewiatan, Pracodawcy RP, Związek Pracodawców Aptecznych PharmaNET oraz Związek Przedsiębiorców i Pracodawców wskazują, że od lat starały się bezskutecznie wpłynąć na decydentów w celu podjęcia bardziej zdecydowanych kroków w celu likwidacji mafii lekowej w Polsce.

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała wyniki kontroli dotyczącej „Działalności Państwa na rzecz zapewnienia dostępności produktów leczniczych”. W dokumencie wskazano, że działania Ministra Zdrowia oraz Inspekcji Farmaceutycznej zmierzające do poprawy dostępności produktów leczniczych nie były skuteczne. W konsekwencji zdarzało się, że w aptekach okresowo brakowało leków ratujących zdrowie lub życie.

Główne zarzuty NIKu dotyczyły legislacyjnej opieszałości, niskiej skuteczności kontroli aptek i hurtowni ze strony inspekcji farmaceutycznej, braku współpracy pomiędzy organami administracji oraz niewykorzystywania przez organy nadzoru wszystkich instrumentów prawnych służących wykrywaniu i karaniu podmiotów zaangażowanych w nielegalny wywóz leków.

Negatywną ocenę działań organów państwowych, sformułowaną przez NIK podzielają przedsiębiorcy działający na rynku aptecznym. – Organizacje przedsiębiorców od lat wspierają działania na rzecz wprowadzenia skutecznych przepisów ograniczających wywóz produktów leczniczych z Polski, m. in. poprzez formułowany wielokrotnie postulat pionizacji struktury Inspekcji Farmaceutycznej, czy odpowiednie rozwiązania w zakresie penalizacji niedozwolonych działań – podkreśla Marcin Piskorski, przewodniczący Komisji BCC ds. branży aptecznej, prezes ZPA PharmaNET.

Jedną z inicjatyw organizacji pracodawczych, zmierzającą do przeciwdziałania procederowi odwróconego łańcucha było próba upublicznienia nazw podmiotów, które były w taką działalność zaangażowane. – Chodziło nam o publiczne i środowiskowe napiętnowanie tych podmiotów, ostrzeżenie aptekarzy i przedsiębiorców, ale przede wszystkim o zdarcie zasłony anonimowości z osób, działających na szkodę polskich pacjentów. Ci ludzie nie działają przecież w próżni, mają dostawców, kontrahentów, etc. – dodaje Piskorski.

W 2015 r. Związek zwrócił się z do Głównego Inspektora Farmaceutycznego o udostępnienie wykazu tych podmiotów. Inspekcja odmówiła jednak udostępnienia takiej informacji, argumentując, że nie dysponuje zestawieniem obejmującym nazw przedsiębiorców, którzy naruszyli zakaz tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji. Chociaż ZPA PharmaNET zaskarżył nieujawnienie tej informacji, to sądy administracyjne podtrzymały decyzję Inspekcji.

Odmowa upublicznienia wykazu podmiotów zaangażowanych w nielegalny wywóz jest co najmniej kontrowersyjna. Skoro interes publiczny pozwala na publikowanie decyzji dotyczących niedozwolonej reklamy produktów leczniczych, tym bardziej jest uzasadnione, aby Główny Inspektor Farmaceutyczny ujawniał decyzje w przedmiocie stwierdzenia nielegalnego wywozu. Te jednak nie są publikowane, ani na stronie internetowej GIF, ani w Biuletynie Informacji Publicznej.

- Zważywszy na skalę oraz skutki społeczne nielegalnego wywozu leków z Polski, a także rolę jaką w zwalczaniu tego procederu odgrywa Główny Inspektor Farmaceutyczny, takie działanie uznajemy za zupełnie niezrozumiałe. Od dawna uważamy, że podmioty zajmujące się nielegalnym procederem należy piętnować. Trudno przyjąć argument, że GIF nie dysponuje odpowiednimi danymi, w tym także nazwami ukaranych podmiotów - mówi Marcin Piskorski.

Istotny jest również fakt, że brak publicznego udostępnienia decyzji w zakresie nielegalnego wywozu leków umożliwiał niektórym decydentom, a także przedstawicielom samorządu aptekarskiego uczynić z nielegalnego wywozu leków narzędzie do walki z aptekami sieciowymi, korzystając z niesprawdzalności głoszonych tez. Sugerowali wtedy, że sposobem na likwidację nielegalnego wywozu jest przyjęcie ustawy Apteka dla aptekarza sugerując, że za tzw. „odwrócony łańcuch dystrybucyjny” i wywóz leków z Polski generalnie odpowiedzialne są apteki sieciowe. Okazało się to oczywiście nieprawdziwe, gdyż w rzeczywistości w proceder było zaangażowanych wiele aptek indywidualnych, a jak stwierdził NIK w raporcie, za nielegalnym wywozem leków z Polski stoją zorganizowane grupy przestępcze.

Z bardzo poważnej sprawy, którą należało szybko i rzetelnie rozwiązać dla dobra polskich pacjentów, uczyniono oręż do walki z konkurencją i osiągania celów biznesowych i politycznych. W tym czasie przestępcy mogli bez większych przeszkód uprawiać swój proceder.

Przypomnijmy, że w listopadzie 2018 r. mazowiecka policja poinformowała o zatrzymaniu 11 osób, które zajmowały się tzw. odwróconym łańcuchem dystrybucji leków na bardzo dużą skalę, praniem pieniędzy pochodzących z przestępczego procederu oraz fałszowaniem dokumentów. Dochodzenie wykazało, że członkowie grupy skupowali na terenie całego kraju, na podstawie fałszywych dokumentów zapotrzebowań na leki, które następnie były sprzedawane z dużym zyskiem do polskich hurtowni farmaceutycznych z przeznaczeniem na eksport lub bezpośrednio do hurtowni zagranicznych. Za leki wywiezione za granicę podejrzani otrzymywali zapłatę pod pretekstem usług konsultingowych. Według śledczych w proceder było zaangażowanych ok. 120 aptek, niepubliczne ZOZ-y i hurtownie farmaceutyczne działające na terenie dziewięciu województw.

Kilka miesięcy wcześniej funkcjonariusze Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Gdyni oraz Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, przy współpracy z GIF, rozbili zorganizowaną grupę działającą na terenie województwa pomorskiego oraz kujawsko-pomorskiego. W celu obejścia przepisów, nieuczciwi przedsiębiorcy wykorzystali mechanizmy, na podstawie których leki z aptek trafiały do hurtowni eksportujących. Symulowano m.in. konieczność utylizacji leków przechowywanych w niewłaściwych warunkach, błędy w zamówieniach, skutkujące cofnięciem towaru do hurtowni, czy też wysyłanie podstawionych pacjentów z plikami recept. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że przestępcy w celu ukrycia faktycznie dokonywanych transakcji lekami mogli prowadzić nierzetelną księgowość.

Więcej informacji:

Marcin Piskorski

przewodniczący Komisji BCC ds. branży aptecznej
prezes Zarządu Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET
tel. 601 888 294
e-mail: marcin.piskorski@bcc.org.pl

Kontakt dla mediów:

Emil Muciński
rzecznik, Instytut Interwencji Gospodarczych BCC
tel. 602 571 395, 22 58 26 113
e-mail: emil.mucinski@bcc.org.pl; instytut@bcc.org.pl

Business Centre Club istnieje od 1991 roku. Jest prestiżowym Klubem przedsiębiorców i największą w kraju, ustawową organizacją indywidualnych pracodawców. Grupa BCC składa się z Klubu BCC, Związku Pracodawców BCC i Studenckiego Forum BCC. Członkowie BCC zatrudniają ponad 400 tys. pracowników, obroty firm sięgają 20 miliardów złotych. Wśród członków BCC znajdują się największe korporacje krajowe i zagraniczne. Członkami Klubu są także uczelnie wyższe, wydawnictwa, szpitale, prawnicy, dziennikarze, naukowcy, lekarze, wojskowi i studenci. BCC prowadzi działania w blisko 250 miastach i 23 łóżach regionalnych na terenie całej Polski. Koncentruje się na działaniach na rzecz rozwoju gospodarki i pomocy przedsiębiorcom. BCC jest członkiem Rady Dialogu Społecznego. Koordynatorem wszystkich działań BCC jest Marek Goliśzewski.
Kontakty prasowe: <http://www.bcc.org.pl/Eksperci.244.0.html>, więcej: <http://www.bcc.org.pl> oraz: <http://www.facebook.com/pages/Business-Centre-Club>